

Polskie Ascot

Ktoś rzucił to hasło, jakby na przekór obecnej rzeczywistości. Prawdziwy akt wiary tych wszystkich, którzy służewiecki tor wyścigowy chcą przywrócić do roli, do jakiej został stworzony w okresie II Rzeczypospolitej - eleganckiego centrum sportu wyścigów konnych, a może i nie tylko. Bo przecież jest tam miejsce i na klub golfowy, i na polo, a nawet hipodrom do rozgrywania konkursów hippicznych w skokach i w ujeżdżeniu. To wszystko jest jednak melodią przyszłości. Najpierw trzeba wyremontować i wyposażyć trybuny, a jeszcze wcześniej, ustabilizować system wyścigowy, tak aby hodowcy i właściciele, trenerzy i jeźdźcy mogli uwierzyć, że najgorsze czasy chaosu i zagrożenia likwidacją mają już za sobą. Po wycofaniu się państwa z zarządzania Służewcem, kluczem do wszystkiego jest pieniądz. Z prawdziwą zatem ulgą przyjęliśmy wiadomość o podpisaniu przez zarząd STWK umowy z operatorem systemu totalizatora oraz o budowaniu sieci ekspozytur w terenie.

Firma Polish Prestige nie tylko z sympatią śledzi te wysiłki, lecz również stara się wnieść swój wkład w budowanie rynku dla polskich koni pełnej krwi. Trwałym elementem tego rynku są jesienne aukcje koni w treningu wyścigowym, które Polish Prestige organizuje od 1994 roku. Aukcje te pełnią rolę barometru i koła zamachowego rynku. Przy stabilnym systemie wyścigowym zadowolenie właścicieli z udanych sprzedaży koni w treningu przełożyć się musi na wzrost zainteresowania roczniakami. W ten sposób aukcja jesienna jest czynnikiem pobudzającym hodowlę i wyścigi. Sprzedaż, wyhodowanego przez pp Barbarę i Mariana Pokrywków, ogiera **Corletto** (Professional –Cortesja po Who Knows), na aukcji Polish Prestige 2000 r., spowodowała, że klienci z Anglii odkryli polską hodowlę, stając się konkurentami Czechów i Słowaków, którzy co roku sięgali po czołowe konie. W 2002 Czesi znowu kupili najdroższe konie aukcji - golejewskiego **Nemunasa** (Don Corleone-Netanya po Canadian Winter) 120 tys. zł, własności Klucza Ziemskiego RWV, widzowskiego **Scyrisa** (In Camera – Scytia po Euro Star) 75 tys. zł, i kozienickiego **Jarmiła** (Special Power-Jawnuta po Skunks), sprzedanego przez Polską Korporację Inwestycyjną za 70 tys. zł.

Jednakże zdecydowanie najwyższe ceny firma Polish Prestige osiągała w transakcjach poza aukcyjnych, lokując na rynku angielskim wiele koni z absolutnej czołówki Służewca. Szczęśliwy początek zrobiła, wyhodowana w Jarosławcu, **Kombinacja** (Jape – Komańcza po Dakota). W marcu 2002 r. właściciele tej fantastycznej klaczy - p. B. Mazurek i Animal Trade ostatecznie zaakceptowali angielską ofertę. W udanym sezonie 2002 Polish Prestige sprzedała do Anglii tak znakomite konie jak: ogier **Dawton** (Greinton - Da Wega po Who Knows), wyhodowany przez p. Andrzeja Zielińskiego, niemieckiej hodowli ogier **Mystery** (Java Gold-My Secret po Secreto), należący do p. Ryszarda Variselli, który również za pośrednictwem Polish Prestige sprzedał do Anglii własnej hodowli ogiera **Don Valentino** (Duke Valentino-Dona po Dakota). W grupie koni, które reprezentować będą polską hodowlę w Anglii znalazły się również: mosznieński ogier **Nowator** (Jape - Naradka po Dakota), własności pań Barbary Życzkowskiej i Ewy Łuszczynskiej oraz klacz **Sekwana** (Duke Valentino - Surmia po Demon Club), wyhodowana i sprzedana przez Klucz Ziemiński RWV. W styczniu 2003 r. została sfinalizowana sprzedaż ogiera **Travel** (Freedom's Choice – Transylwania po Baby Bid) hodowli i własności p. Andrzeja Milewskiego. Parę dni później, po długich negocjacjach i wielu wizytach na Służewcu, klienci z Anglii zgodzili się zaakceptować cenę postawioną przez państwa Pokrywków za trójkoronowanego ogiera **Dancer Life** (Professional – Dyktatorka po Kastet). Ceny transakcji poza aukcyjnych, na życzenie stron, nie są podawane do publicznej wiadomości, jednakże uchylając rąbka tajemnicy, możemy stwierdzić, że jest to poziom, który dotychczas "zarezerwowany" był dla wybitnych koni arabskich. Tak więc, na nowym i wielce wymagającym rynku angielskim, za

pośrednictwem Polish Prestige, znalazła się bardzo dobra polska reprezentacja. Ściskajmy kciuki aby w ślad za wysokimi cenami konie te wywalczyły istotne wyniki wyścigowe, gdyż od tego zależy trwałość polskiego rynku w Anglii, a także i na świecie.

Nie mniej ważny, bodaj czy nie ważniejszy, jest rynek krajowy. Potrzebny jest tutaj wysiłek wszystkich zainteresowanych instytucji, na czele z Polskim Klubem Wyścigów Konnych, aby poprzez odpowiednią promocję przyciągnąć do sportu wyścigowego nowych entuzjastów i przyjaciół. Zgodnie z tą myślą, Polish Prestige wspólnie ze spółką Służewiec realizuje na warszawskim torze dwie prestiżowe imprezy Hippica Varsovia i Brewerie Kulinarne, obydwie z zadaniem ściągnięcia nowej publiczności, sponsorów oraz stworzenia atrakcyjnej oprawy dla wyścigów konnych.

Czy to się powiedzie? Miejmy nadzieję, że tak. Mamy przecież po temu odpowiednie doświadczenie. W latach 1996-2000 Polish Prestige potrafiła zahamować spadający trend janowskiej aukcji, podnieść ogólny poziom obrotów z 382 tys. USD (w 1995 r.) do ponad miliona w latach 1997-2000, z rekordowym wynikiem 1.363 tys. USD (w 1999 r.). Udało nam się też oraz stworzyć wokół tej aukcji cały festiwal imprez towarzyszących, skupiających uwagę czynników politycznych i mediów, co z kolei po latach, owocowało rozwojem rynku krajowego. Warto zauważyć, że osiągnęliśmy to bez jakiegokolwiek wsparcia ze środków budżetowych, lecz wyłącznie poprzez rozwój sponsoringu.

Tak więc, program „Służewiec - polskie Ascot” ma, naszym zdaniem, szansę powodzenia. U progu nowego sezonu wyścigowego dziękujemy hodowcom, właścicielom, trenerom i jeźdźcom, którzy obdarzyli Polish Prestige swoim zaufaniem. Wszystkich zapraszamy do współpracy i życzymy wielu sukcesów wyścigowych i finansowych w sezonie 2003.

Marek Grzybowski